



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 16 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 304.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Kaźda ogłoszenie najmniej 40 f.

Otwarcie uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

Warszawa, a z nią cała Polska, przeżywała w poniedziałek 15 listopada moment historyczny. Co pod panowaniem rosyjskiem przez wiek cały było niemożliwym, pod panowaniem niemieckim urzeczywistniło się w ciągu trzech zaledwie miesięcy. Stołeczne miasto Warszawa posiada polski uniwersytet i polską politechnikę.

Już od godziny 9 zrana zaroilo się na ulicach, sąsiadujących z kościołem katedralnym. Przed katedrą straż obywatelska i młodzież uniwersytecka pilnowały porządku.

W prezbiterjum zajęli miejsca zaproszeni goście, przedstawiciele władz niemieckich, prezydent miasta ks. Zdzisław Lubomirski, zarządy uniwersytetu i politechniki, a w stallach po jednej stronie kapituła metropolitalna, po drugiej zaś profesorowie Szkoły Głównej, delegaci towarzystw naukowych i różni wybitni goście.

Ks. arcybiskup zasiadł na tronie, a równocześnie „Lutnia” pod batutą Piotra Maszyńskiego odśpiewała „Veni Creator”. Rozpoczęła się uroczysta msza św., celebrowana przez ks. arcybiskupa, następnie zaś ks. prałat Szałowski wygłosił mowę, treść której podamy w numerze jutrzejszym.

Nabożeństwo zakończył hymn „Boga rodzico”.

Około godziny pół do 12 rozpoczął się ożywiony ruch na całym Krakowskim Przedmieściu od zamku aż do pałacu Kazimierzowski, dokąd z uroczystości kościelnej powrócili pierwsi: rektor uniwersytetu dr. J. Brudziński i kurator wyższych uczelni, Bogdan hr. Hutten-Czapski.

Młodzież uniwersytecka ustawiła się w szpalę, jako warta honorowa.

W przedsiönku auli inauguracyjnej, przybranej zielenią, rektor i kurator oczekiwali przybycia generał-gubernatora v. Beselera, ks. arcybiskupa Kakowskiego, prezydenta miasta ks. Zdzisława Lubomirskiego, generalicji, konsułów i innych wybitnych gości, których rektor wprowadził do auli, zapelnionej zaproszoną publicznością.

Widzieliśmy wśród niej wszystkich przedstawicieli nauki, instytucji kulturalnych, literatury i obywatelstwa miejscowego. Po prawej stronie mównicy zajęli miejsca przedstawiciele władz niemieckich, po lewej zaś senat akademicki, byli profesorowie Szkoły Głównej, przedstawiciele instytucji naukowych i tak dalej.

„Lutnia” znów zaintonowała „Veni Creator”, poczem rektor uniwersytetu dr. Brudziński wygłosił mowę, treść której podamy w numerze jutrzejszym „Gazety”.

Ustęp odnoszący się do generał-gubernatora v. Beselera, wygłoszony był w języku niemieckim.

General-gubernator v. Beseler w odpowiedzi wygłosił następującą mowę: „Przeświētne zgromadzenie!”

Doniosłości i ważności święta, na któreśmy się tu zgromadzili, dałeś już, Panie Rektorze, przed chwilą wyraz. Obie warszawskie uczelnie wyższe, które od dzisiaj wznowiają swe naukowe prace, mają wielkie i ważne zadanie do spełnienia: powinny młodzież Waszego kraju z niepokoju ciężkiego czasu woj-

ny z powrotem wprowadzić na tory pokojowej i owocnej działalności.

Powinno to Wam służyć, jako dowód dalekowzroczności i wspaniałomyślności umysłu Jego Cesarzkiej Mości Cesarza Niemiec, mego najlaskawszego Pana, iż najwyżej raczył przychylić się do przedstawienia tutejszego niemieckiego zarządu i zgodził się na przywrócenie przybytków wiedzy w Waszej ojczyźnie.

Jestem przekonany, że wyraziłem opinię wszystkich stojących na czele zarządu Waszego kraju, iż dzień dzisiejszy będzie dla niego błogosławionym i rozpocznie nową erę rozwoju życia umysłowego. Niechaj Wasze uczelnie wyższe, bez względu na ciężkie przejścia dni obecnych, dążą zawsze do najwyższych, najszlacheńszych celów ludzkości w duchu prawdziwej wiedzy.

Z tem życzeniem otwieram uniwersytet warszawski.

Mowy rektora i generał-gubernatora nagrodzono hucznymi oklaskami.

W dalszym ciągu odczytano adresy i telegramy do Senatu akademickiego uniwersytetu Jagiellońskiego, od Wydziału Narodowego Lubelskiego, obywateli miasta Gniezna, Polskiego Tow. Politechnicznego, uniwersytetu lwowskiego i innych.

Na tem zakończyła się uroczystość w uniwersytecie, która miała nastrój niezwykle uroczysty i podniosły.

Mamy więc polski uniwersytet i polską politechnikę i jakkolwiek zawdzięczamy te instytucje narodowe w znacznej części pracy Wydziału oświatowego i własnym siłom umysłowym, jednakże podkreślić musimy z całym naciskiem, że otrzymaliśmy je z rąk monarchy niemieckiej. Naród polski zdaje sobie sprawę z tego niezmiernie doniosłego faktu i upatruje w nim pomysły horoskopy dla swojej przyszłości politycznej. Władza okupacyjna, która wśród szczeru oręża i niebawomego przewrotu dziejowego znajduje czas na starania o przyszłość kulturalną Polski nie może nigdy narazić się na podejrzenie, jakoby miała zamiary nieprzychylnie co do przyszłości politycznej narodu naszego.

Możemy więc spokojnie oczekiwać dalszego przebiegu wypadków dziejowych i z otwarcia najwyższych uczelni polskich w Warszawie czerpać otuchę w ciężkich chwilach obecnych.

Szkoła Główna i wyższe uczelnie warszawskie.

W sercu każdego maturzysty szkoły polskiej tliła się słabym płomykiem czarowna nadzieja, iż będzie studiować na polskim uniwersytecie. Ale nadzieja ta wiecznie pozostawała w krainie marzeń, a młodzież polska wycierała progi wszystkich zagranicznych uczelni. Dzięki temu, szeregi naszej wyższej inteligencji są nieliczne; wykształconych zawodowców mamy bardzo mało; nauka polska znajduje się w ogniu współczesnej wiedzy, wybitni zaś uczeni, którzy winni zajmować katedry, marnwali się na belferze.

Nagle wybuchła wojna. Po roku krwawych zapasów Warszawa zostaje wyswobodzona z pod jarzma rosyjskiego, zobowiązuje się Wydział Oświecenia i już w połowie sierpnia powstaje projekt założenia polskiego uniwersytetu i polskiej politechniki, projekt, który zo-

stał zamieniony w czyn i wieść o uroczystym otwarciu tych najnowszych przybytków wiedzy i kultury polskiej rozszła się lotem błyskawicy po wszystkich zakątkach kraju, odbijając się echem radosnym w sercach młodzieży.

W dniu 24 października 1869 roku została zamknięta Szkoła Główna, która nam dała całą plejadę wybitnych uczonych, filozofów, publicystów i literatów, przez szereg lat urabiających opinię społeczną z Świętochowskim, Prusem i Sienkiewiczem na czele.

Zamknięcie Szkoły Głównej było dla społeczeństwa polskiego ciężkim ciosem. Zostało ono pozbawione za jednym zamachem najszlacheńszych, najinteligentniejszych i najbardziej uświadomionych społecznie jednostek, a choć młodzież wyjeżdżała do uczelni zagranicznych i zaznajamiała się w nich z najnowszymi kierunkami naukowymi i prądami społecznymi, przyswajając sobie kulturę zachodnio-europejską, to jednakże społeczeństwo moralnie na tym dużo traciło.

Ale rząd rosyjski, nie ograniczając się skasowaniem jedynej placówki, gdzie nauka i kultura polska odpowiednio kulturowane i rozwijane być mogły, rozporządzeniem z dnia 21 grudnia 1872 r., zagroził życiu duchowemu narodu u podstaw, usuwając zupełnie język polski ze szkół, a nawet zabraniając młodzieży mówić w języku ojczystym w obrębie gmachu szkolnego.

Wtedy rozpoczęli działalność wychowawcy Szkoły Głównej. Oni to nieśli steżałemu, zdeorganizowanemu i w duchowej depresji, po klęskach 63 roku znajdującemu się społeczeństwu, kojące ziarna pociechy w postaci pracy organicznej pod znakiem odrodzenia ekonomicznego; wszczęli ruch oświatowy; uświadamiali masy ludowe; poruszali leniwą burżuazijną inteligencję, zaszczerpiając w nią prądy nurtujące zachodnio-europejskie społeczeństwa. Na zgłiszczach romantyzmu budowali nowe życie, a choć ich szczytne hasła pracy odrzucały cele w'sze, idealne, duchowe, jako niepraktyczne i sprowadzające umysły na manowce romantycznych mrzonek, choć hasła te niekiedy wytworzały klasę groszorbów, mających jedno marzenie: zdobycie złotego runa na rynkach wschodnich, zdołali jednak pogrążone w martwocie społeczeństwo zagrażać do czynu do tego stopnia, że pogodzenie się z losem pod względem politycznym, jakie początkowo głosili, z biegiem czasu zamieniło się na walkę śmiertelną z rządem, czynnym wyrazem której była rewolucja 1905 r.

W okresie rewolucyjnym sprawa szkolna stała się znów aktualną. Młodzież występuje sama do walki z rozpadaającym się w gruzy pod potężnym tchnieniem rewolucji organizmem państwowym i wywalcza unarodowienie szkoły średniej, która, aczkolwiek nie otrzymała żadnych praw, dzięki materialnemu poparciu społeczeństwa, nie tylko, iż przetrwała wszystkie zamachy na jej byt czynione, ale zdołała w przeciągu swego dziesięcioletniego istnienia, wśród najgorszych warunków jednak rozkwitnąć.

Inaczej przedstawia się rzecz z uczelniami wyższymi. Te bez poparcia rządu istnieć nie mogą, chociażby posiadały jaknajlepiej obsadzone katedry, najbogatsze biblioteki i zbiory i największe fundusze, a to dlatego, że wychowawcy tych uczelni nie mogliby odgrywać żadnej roli społecznej, nie posiadając

praw, do których upoważnia świadectwo z ukończenia wyższych studiów, a te prawa normuje tylko państwo. Z tej to przyczyny nie kuszone się zbyt o stworzenie prywatnego uniwersytetu w Warszawie, rozumiejąc, iż bez upaństwowienia nie miałby on racji bytu.

Teraz otworzyły się przed naszą młodzieżą horyzonty szerokie. Świadoma swych celów, należycie zorganizowana, obznajomiona z terenem działalności, będzie mogła wypełnić zadania, które są jej przeznaczone. I ciekawą jest rzeczą, czy ruch umysłowy, jaki ogarnie młodzież warszawską, będzie posiadał swoje cechy specyficzne, t. j. czy wytworzy on nowy kierunek literacki, filozoficzny i życiowy pod znakiem którego bić będzie życie całej epoki, podobnie do tego, jak studenci Szkoły Głównej wytworzyli u nas okres pozytywistyczny. Bo podobną rolę, jaką odegrali ongi wychowawcy Szkoły Głównej, wypełnić mają obecnie teraźniejsi studenci warszawscy, w ich stronę zwraca się nadzieja całego narodu i bez względu na to, czy to będą inżynierowie, medycy, filozofowie, mechanicy, prawnicy, publicyści—zadanie będą mieli jednakże: stworzyć architektonikę przyszłego życia społecznego.

A pracy będą mieli wiele... jest bowiem dużo ugorów społecznych w Polsce.

Kronika polityczna.

Papież i państwa centralne.

MONACHJUM, 14 listopada. — Z powodu mianowania monachijskiego nuncjusza monsignora D-ra A. Frühwirtha kardynałem, „Bayer. Kurier” dowiaduje się, że stolica święta nadała przy tej sposobności przywilej Królowi Bawarskiemu wręczania kapelusza na głowę nominatowi.

Przywilej ten mieli dotychczas tylko królowie: austriacki i hiszpański, poprzednio zaś król francuski i portugalski.

Wobec podszczuwania, których celem było wykazanie, że wojnę prowadzi się przeciwko centralnym mocarstwom, aby obronić kościół katolicki, jest wiele znaczącym fakt, że Papież przy mianowaniu kardynała nuncjusza z Monachjum i Wiednia, monarchów obydwu tych państw upoważnił do zastąpienia siebie. Jest to bądź co bądź jednym dowodem więcej neutralności stolicy świętej.

Evakuacja Mińska i Wołynia.

Do gazety rumuńskiej „Romanul” donoszą z Kijowa, iż ewakuacja Mińska oraz Wołynia została już ostatecznie ukończona. Przeprowadzenie ewakuacji nastąpiło na rozkaz rosyjskich władz militarnych i było urzeczywistnione w bardzo pośpiesznym tempie. (Wat.).

Agitacja przeciwrosyjska w Szwecji.

Pod tytułem „Szowiniści szwedcy” zamieszcza „Piotrogodzki Kurjer” korespondencję ze Sztokholmu, w której zwrócono uwagę na to, że w Szwecji poczynają coraz bardziej rozpowszechniać się ruch, mający doprowadzić do wojny państw skandynawskich z Rosją.

Podług informacji gazety petersburskiej, nastroje przeciwrosyjskie w Szwecji wzrastają szybciej, niż w Norwegii i Danii. (Wat.).

Urzędy i instytucje, wysłane z Królestwa Polskiego.

Podaje „Echo Polskie” spis instytucji rządowych Królestwa Polskiego, znajdujących się obecnie w Rosji.

Urzędy plockie:

Płocki sąd okręgowy w Petersburgu. Prokurator plockiego sądu okręgowego w Jagorinie. Zjazd sędziów pokoju I okręgu w Jarosławiu. Zjazd sędziów pokoju II okręgu w Petersburgu. Izba skarbową w Kałudze. Kasa gubernalna w Kałudze. Kasa powiatowa w Kałudze. Komora inwalidów w Moskwie.

Urzędy radomskie:

Radomski sąd okręgowy w Moskwie. Prokurator radomskiego sądu okręgowego w Wronarowie. Zjazd sędziów pokoju I okręgu w Ostrogożoku. Zjazd sędziów pokoju II okręgu w Kijowie. Kasy powiatowe w Kijowie. Gimnazjum męskie w Kamysznie, kostromskiej gubernji.

Wojewoda Putnik.

Do pism wiedeńskich donoszą z wojskowych kół bałkańskich, że potwierdzają się wiadomości o zamiarze mianowania szefa generalnego sztabu serbskiego Putnika dowódcą zjednoczonej armji francusko-angielskiej na terytorjum bałkańskim. Zamiar taki istnieje podobno już od dłuższego czasu, ponieważ Putnik obeznany jest dokładniej niż ktokolwiek inny z wszelkimi szczegółami terenu bałkańskiego.

Francja niezadowolona z Rosji.

GENEWA, 14 listopada. — Francuska prasa wojskowa w ostatnich dniach zdradza zaniepokojenie o swój własny front. Mnożą się głosy o bliskiej ofensywie niemieckiej na zachodzie. Naprawdę oczekujemy, pisze generał Berthaut w „Petit Journal” przeciwwagi w skutecznych atakach armji rosyjskiej przeciwko centrum niemieckiemu. Jeszcze smutniejsze, że rosjanie się nie ruszają ani przeciwko Bukowinie ani przeciwko Bułgarii.

Resztki serbskiej armji.

WIEDEN, 14 listopada. — Korespondent wojenny gazety „Zeit” donosi z głównej kwatery, że sprawa zniszczenia resztek armji serbskiej posuwa się stale naprzód. Znaczna część tej armji rozproszyła się w górach. Serbowie dotychczas stracili w jej składzie 54,500 i 478 dział, co oznacza połowę ich sił bojowych i więcej jak połowę artylerji.

Decydująca bitwa w Serbji.

PARYŻ, 14-go listopada. „Birżewia Wi domosti” donoszą: Serbowie zamierzają na froncie Prizent—Gostivar—Babuna stoczyć decydującą bitwę. Położenie serbów jest niebezpieczne, ponieważ na tyłach armji serbskiej znajdują się tylko góry bez dróg. Jedyna nadzieja serbów polega na wydanej pomocy ze strony wojsk sprzymierzonych.

Pomoc japońska dla Indji.

LONDYN, 14 listopada. „Daily Mail” donosi z Tokio: Zainteresowano się tu położeniem w Indjach. Urzędowych wiadomości brak. Rząd nie jest skłonny do uważania położenia za poważne, jakkolwiek przyznaje się do obowiązku wojakowego w myśl traktatu anglo-japońskiego. Celem traktatu jest, jak opiewa jego pierwszy artykuł, konsolidowanie i utrzymanie powszechnego pokoju w Azji Wschodniej i Indjach.

Jest zatem możliwe, jak „Daily Mail” pisze, wysłanie japońskiego sojusznika do Indji dla poskromienia coraz bardziej rozszerzającego się tam ruchu powstańczego. Trudno jednak przypuścić, ażeby dyplomacja angielska była tak zaślepiona i zaryzykowała taką grę niebezpieczną. Krok taki wyszedłby chyba tylko na korzyść Japonii, ale nie Anglii. Nie łatwiejszego bowiem byłoby dla Anglii jak wypuszczenie Japończyków do Bengalu, ale czyby oni chcieli później opuścić Indie, to wielkie pytanie.

Ceremonja koronacji cesarza japońskiego.

BERLIN, 15 listopada. (WAT.). „Le Temps” donosi za Agencją Havasa, że ceremonia koronacji cesarza japońskiego rozpoczęła się w ubiegłą środę.

O godz. 8 z rana odbyła się uroczystość w zamkniętym kole. Po południu odbyła się ceremonia publiczna, w której brał udział przedstawiciel dyplomatyczny wszystkich z Japonją zaprzyjaźnionych państw. Cesarz wygłosił okolicznościową mowę. Prezes ministrów baron Okuma wyraził w podniosłych słowach uznanie całego narodu, i złożył cesarzowi hołd, poczem wniósł trzykrotny okrzyk „Banzai” powtórzony w tej samej chwili, według poprzedniej umowy przez wszystkich japończyków w całym państwie.

Straty w ludziach w „Anconie”.

RZYM, 14 listopada. — „Messagero” donosi: Według informacji, skontrolowanych przez władzę wychodzącą, ocalono z 507 pasażerów i marynarzy storpedowanego parowca „Ancony” 299. Liczba amerykańskich, którzy znajdowali się na pokładzie, wynosi 10; z tych jednego uratowano.

Zatopienie 8 U-łodzi przez Turków.

KONSTANTYNOPOL, 13 listopada. — Z chwilą zatopienia wielkiej angielskiej podwodnej łodzi najnowszego typu „E-20”, liczba zniszczonych angielskich i francuskich łodzi podwodnych, przeznaczonych do zaczepnych działań w morzu Marmore, dosięgła obecnie 8 — min. — Dwie francuskie łodzie podwodne „Saphir” i „Marrlotte” były zatopione przy Dardanelach w chwili, gdy chciały przedostać się do morza Marmora, a trzecia łódź podwodna „Turquoise” została zdobyta przez Turków i obrócona do służby czynnej. Pozostałe 5 U-łodzi były pochodzenia angielskiego.

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia C. K. głównej komendantury armji austriacko-węgierskiej, wzywam wszystkie, w mieście Łodzi, jako też w powiatach: łódzkim, łaskim i brzezińskim, mieszkające austriacko-węgierskiej przynależności państwowej osoby płci męskiej, w wieku od 18 do 50 lat, do podania swego nazwiska i mieszkania aż do 23-go tego miesiąca do Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policyjnego w Łodzi.

Łódź, dnia 15-go listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
w. z.
v. Bernewitz.

Obwieszczenie.

Na moje obwieszczenie z d. 25. października 1915 r. nadeszło tak mało zgłoszeń, iż celem uniknięcia w § 8 zagrożonych kar, zwracam uwagę na to, że w tym obwieszczeniu, w którym utrzymywanie ruchu potrzebne, jako to:

Wszystkie oleje i tłuszcze mineralne, a szczególnie benzyna, gazolina, ligroina, oliwa: solarowa (Solaröl) wrzecionowa (Spindelöl), do maszyn, do motorów, do cylindrów, wazelina, oliwa wazelinowa, ropa, pozostałość po nacie (masut), nafta, asfalt, smoła nalciana, gudron, ozokerit, towot, tłuszcz zwany Staufferfett, czarne smarowidła do wozów, smoła z węgla kamiennych i oleje z tejże, benzol, toluol, xylol, nafta solventowa, oliwy: gazowa, Diesela, do ogrzewania. Surowy, oczyszczony, denaturowany i metylowy spirytus.

od wszystkich właścicieli lub utrzymujących składy winny być zameldowane.

Szczególnie zwracam uwagę na to, iż nietylko oliwy do smarowania i tłuszcze wszelkiego rodzaju, lecz także nafta, smoła z węgla kamiennych i spirytus, nawet w najmniejszych ilościach zameldowane być winny. Wszelkie używanie zameldowanych zapasów jest zakazane. Na wyjątki zezwolić tylko po zbadaniu poszczególnych warunków.

Opiszę tego winny, dotychczas nie zgłoszone zapasy surowców wojennych czempredziej być zameldowane, mianowicie i te wszystkie zasoby, które w moich dawniejszych obwieszczeniach umieszczone nie były.

Termin piśmiennego zameldowania do powiatowego wydziału gospodarczego (Kreiswirtschaftsausschuss) naznaczam na 20 listopada. Formularze są tamże także do nabycia.

Łódź, 11 listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Co do użycia jęczmienia i owsa aż do następnego żniwa, nakazuję niniejszym dla miasta i powiatu łódzkiego, dla powiatu brzezińskiego i dla części powiatu łaskiego, podlegającej niemieckiej administracji co następuje:

§ 1.

Użycie jęczmienia dla wyrobu browarskiego jest zakazane.

Znajdujący się słód może być zużyty.

§ 2.

Jęczmień wyznaczony jest dla wyżywienia ludności. Zużycie jęczmienia na paszę dla rogowców, owiec i świń jest dozwolone tylko po uprzednim uzyskaniu mego pozwolenia. W razie uzyskania takiego należy się jak najściślej zastosować do warunków, zawartych w akcie zatwierdzenia.

§ 3.

Roboty rolne, niezbędne dla obszernej uprawy jęczmienia na przyszłą wiosnę należy wykonać z całą usilnością. Sztuczny nawóz — sól — Kalja — który do uprawy jęczmienia jest szczególnie pożądanym, będzie dostarczony w wystarczającej ilości. Zamówienia przyjmują moi rzeczoznawcy

w sprawach rolnych łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego powiatu.

§ 4.

Ponieważ owies jest konieczny dla zaopatrzenia armji, to spasanie owsa od 15 listopada r. b. aż do dalszego rozporządzenia jest zabronione.

W poszczególnych wyjątkowych wypadkach, a mianowicie dla zwierząt trzymanych dla chowu i koni, które muszą ciągnąć niezwykle ciężkie wozy, mogą przezemnie otrzymać pozwolenie na dzienną porcję w ilości 3 funtów owsa.

§ 5.

Wszystkim właścicielom bydła i koni zwraca się niniejszym szczególną uwagę na wysoką wartość kartofli, jako surrogatu spożywczego zamiast owsa i jęczmienia; jednocześnie należy jak w największych rozmiarach starać się o szybkie sprowadzenie suszonych kartofli i parowników kartoflanych. Moi rzeczoznawcy w sprawach rolnych będą w pożądanym sposób udzielać pomocy.

§ 6.

Przekroczenia powyższych przepisów karane będą karą pieniężną do 10000 marek lub karą więzienną do 6 miesięcy.

Łódź, dnia 8 listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Obwieszczenie.

Obok innych licznych a nieprawdziwych pogłosek o obchodzeniu się z rosyjskimi robotnikami w Niemczech twierdzi się ciągle jeszcze, że powrót do stron swoich podczas wojny jest niemożliwy. Twierdzenie takie jest nieprawdą. Jest wprawdzie rosyjskim robotnikom bezprawnie opuszczanie miejsca pracy i powrót tu dołdżakazane, jednakowoż jest powrót po upływie kontraktu lub za zgodą pracodawcy i przed jej możliwy, jeżeli pozwolenie od władzy do miejsca pracy przynależnej, zasięgnięciu zostanie.

Łódź, dnia 10 listopada 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von Oppen.

Urzędowe obwieszczenie.

Od 16 listopada 1915 r. obowiązkowy kurs rubla z 1,66 $\frac{2}{3}$ m. na 1,50 m. jest znizony. W obrotach pieniężnych Cesarsko-Niemieckiej Kasy Sądowej w Łodzi od dnia tego będzie rubel przyjmowany i wypłacany tylko po tym kursie.

Łódź, dnia 15 listopada 1915 r.

Kurator

Cesarsko-Niemieckiej Kasy Sądowej
Zwick.

Obwieszczenie

Niniejszym zawiadamiamy wszystkich właścicieli koni miasta Łodzi, jakoteż przynależnych kresów, iż podwoły na plac zbiorczy przy ul. Mikołajewskiej 38 winny być dostarczone punktualnie o g. 7 rano.

Łódź, dnia 11-go listopada 1915 r.

Magistrat

Wydział Rekrutacji Koni.
Schoppen.

Jak ogłosił niedawno pan prezydent policji, oświadczyło gotowość kilka pań i panów do udzielania bezpłatnych rad właścicielom sklepów i malarzom sztyldów co do właściwego redagowania niemieckich napisów na szyldach firmowych. Zwracamy czytelnikom naszym uwagę na to, że informacje te nie będą udzielane w mieszkaniach prywatnych tych państwa, lecz tylko w lokalach łódzkiego oddziału Prasowego, przy Pałacu-Majera 10, podwórze na prawo II w dnie powszednie od g. 4 do 5 popoł.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Leopolda W.

JUTRO: Edmunda B.

Wschód słońca o godz. 7 m. 17.

Zachód „ „ „ 4 „ 11.

Dziś o g. 1 po połud. Stan barometru 748.

Na jutro spodziewana pogoda zmienna.

TEATR POLSKI Dziś „Wianek Mirtowy”

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedzielę i święta od g. 10—11.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1—ej—1—ej.

Kronika miejscowa i sąsiedka.

Pięcioletni jubileusz.

(a) Onegdaj w niedzielę chór Sumowowy przy kościele Sw. Stanisława Koski obchodził uroczystość jubileuszu 5-cio letnia istnienia. O godz. 5 po poł. w lokalu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej pod Nr. 117 odbył się dla członków chóru oraz ich rodzin i osób zaproszonych koncert bezpłatny z nader urozmaiconym programem.

Bezprocentowe pożyczki.

(a) Zarząd bezprocentowej kasy pożyczkowej przy Magistracie wypłacił wczoraj około 700 osobom pożyczki na sumę szereg 3 tysięcy rubli.

Z kom. rozdziału chleba i maki.

(h) W dniu wczorajszym w komitecie rozdania chleba i maki rozdzielono przybyły transport maki pomiędzy piekarzami. Każdy piekarz, który złożył kaucję w większej ilości otrzymał 10 worków maki żytniej płacąc 28 mr. 50 pf. za worek 180 funtowy i po 2 worki maki kartoflanej płacąc po 56 marek za worek.

Co się zaś tyczy piekarzy, którzy złożyli kaucję w mniejszej ilości, to otrzymali po 5 worków maki żytniej i po worku kartoflanej.

Związek niemieców w Polsce.

(ao) W Łodzi powstaje nowe towarzystwo, pod nazwą „Związek niemieców w Polsce”. Organizacyjne zebranie wyznaczono na środę dnia 17 bież. m-ca o godz. 6 wiecz. w sali łódzkiego męskiego Tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 243.

Ze Stow. niem. nauczycieli.

(a) W Łodzi powstaje nowe Stowarzyszenie nauczycieli — niemieców, które ma być włączone do korporacji istniejącego w Niemczech Stowarzyszenia nauczycieli niemieckich „Deutschen Lehrerverein”.

Z Resursy rzemieślniczej.

(e) Tania kuchnia przy Resursie rzemieślniczej chrześcijańskiej przy ul. Widzewskiej 117 znakomicie się rozwija pod kierownictwem kuchmistrza p. Władysława Bawarskiego. Liczba wydawanych obiadów doszła do 220.

(h) Na ostatnim posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej przyjęto w poczet członków Resursy dwa cechy: blacharski i ślusarski.

Jest zatem 14, z liczby 29, cechów, należących do Resursy.

Ze Stow. właścicieli pralni.

(ho) Właściciele pralni, chcący otrzymać koks dla użytku winni zgłaszać się do p. Muszyńskiego przy ul. Dzielnej 22, gdzie otrzymają kartkę na takowy w stosunku do ilości osób, zatrudnionych w pralni.

Gazownia wydaje właścicielom pralni koks tylko na zasadzie powyżej wymienionej kartki w czwartki od godz. 8 do 9 rano.

Z kuchni robotniczych.

(h) Zarząd kuchni robotniczych otrzymał z magistratu pozwolenie na wyjazd w okolice w celu dokonania zakupu kartofli na potrzeby kuchni.

W tych dniach wyjechała już delegacja w okolice Plocka.

Z bezpłatnej kuchni dziecięcej.

(i) W ubiegłą niedzielę, o godz. 5 po poł., odbyło się we własnym lokalu kuchni ogólne zebranie członków przy udziale 70 osób.

Na przewodniczącego wybrano pana Henryka Cymermana.

Asesorami byli: pp. Litmanowicz i Bernstejn. Sekretarzami: Wołkowiczówna i p. Pipikow.

Przewodniczący zagał zebranie nad gorącą i treściwą mową, w której pobudził towarzystwo, ze względu na zimę, do ruchliwszej dobroczynnej i owocniejszej pracy na niwie dla ubogiej dziatwy, poczem sekretarz towarzystwa p. Golek odczytał sprawozdanie działalności zarządu do 1-go listopada.

Pan Bernstejn radzi, by w sprawie sprawienia obuwia dla dzieci wstępowało w ślady żydowskiego towarzystwa „Małbysz-Arumin” (Odzież dla biednych) które się odniosło do prezydium policji o odstępianie im skóry po cenie kosztu.

Sprawą odziewania dzieci, jak również sprawienia im obuwia polecono do załatwienia specjalnie wybranej komisji, składającej się z 5 osób:

Równocześnie zaznaczono fakt, iż w ostatnim czasie okazało się, że wiele dzieci, jako też i rodzin jada, lub bierze obiady do domów równocześnie z kilku kuchni, co krzywdzi innych głodnych.

Wobec tego wyłonili się trzy wnioski uregulowania tej haniębnej, lecz pilnej sprawy, a mianowicie: p. Rozenberga, by kuchnia (Długa 99) jako najstarsza tworzyła wspólnie z wszystkimi innymi kuchniami coś w rodzaju „centrali” i prowa dziła kontrolę; p. Hamera — by kuchnie wspomniane zamieniały się odnośniami listami jeżdżącymi obiady lub biorących takowe do domów.

Wnioski te polecono wreszcie nowemu zarządowi do rozpatrzenia. Przystąpiło do wyborów, których wynik jest następujący.

Zarząd:

Litwanowicz, Bernstejn, Szylewicz, Rozenberg, Akram Wojswol, Kon, W. Pytowski, Z. Golek, panie: B. Szejnbok, Litwanowicz, Wołkowiczówna i Aron Wojswol.

Komisja rewizyjna

Pipikow, Szejnbok i Lewensztal. Stosownie do propozycji p. Rozenberga wybrano jednocześnie p. Henryka Cymermana na członka honorowego towarzystwa.

O kooperatywy żydowskie.

(a) Grono osób ze sfer żydowskich swręciło się do zarządu gminy żydowskiej z wnioskiem, aby gmina utworzyła dla ludności żydowskiej szereg sklepów spożywczych kooperacyjnych. Wniosek ten gmina postanowiła przyjąć pod rozważeniem i obywateli na następny posiedzenie.

Falszywe marki.

(a) Policja ujęła pewnego młodego człowieka, który na ul. Piotrkowskiej przed domem Nr. 3 zapłacił handlarzowi za zapalki fałszywą jednomarkówkę.

"Szatan rosyjski".

Oto tytuł nowego odczytu p. Leo Belmonta, który wygłosi w naszym mieście we wtorek, dnia 23 listopada r. b., w Sali Koncertowej.

Niezwykle utalentowany prelegent, a zarazem cięty satyryk, w powyższym odczycie o charakterze literackim poda obraz wstrząsającego dramatu rosyjskiego.

Wobec tego, że p. Leo Belmont wygłosi tylko jedyny odczyt w Łodzi, będący obecnie bardzo na dobie, nie wątpimy, że inteligencja nasza wypełni salę odczytową po brzegi.

Bilety są już do nabycia w "Czytelniku Nowości" Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 16.

"Chwała kobiecie".

Pod tytułem powyższym wygłosi prelekcję literacką p. Andrzej Nullus we wtorek, dnia 23 b. m., o godz. 7 1/2 wieczorem, w Teatrze Polskim przy ulicy Cegielnianej.

Prelekcja powyższa, zapowiedziana już przed kilkoma tygodniami, obudzi niewątpliwie wśród inteligencji naszego miasta zrozumiałe zaciekawienie ze względu na fascynujący tytuł, poza którym prelegent ma pole do rozwinięcia wysoce interesującej koncepcji typu kobiecy w literaturze doby ostatniej.

Bilety nabywać można, w cenie od 17 kop. do rb. 1.35 w cukierni Gostomskiego.

Zośka — Złota rączka.

Głośny obraz kinematograficzny pod powyższym tytułem, poczynając od dnia dzisiejszego do 21 listopada włącznie będzie demonstrowany w Sali koncertowej przy ul. Dzielnej Nr. 18. Obraz ten w Warszawie cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem przez cały sezon, dyrekcja przeto teatru "Apollo" w Warszawie pragnie zapoznać łódzką publiczność z tą aktualnością.

Z nowin leśnych.

(a) Przy nowinach leśnych po lesie Wiskowskim zatrudniono wielu robotników przy zbieraniu kamieni, które stanowią przeszkodę przy uprawie ziemi. Zebrane kamienie użyte będą do robót brukarskich.

Konfiskata mięsa.

(a) Policja skonfiskowała dwum rzeźnikom z ul. Wschodniej 164 funty mięsa nieostemplowanego w rzeźni miejskiej.

Konfiskata spirytusu.

(ao) Na stacji Kuluszki u kilku podejrzanych osobników podczas rewizji znaleziono i skonfiskowano spirytus, po tajemnie przewożony.

Ofiara niedozoru.

(a) Przy ulicy Brzezińskiej № 77 wskutek niedozoru spadł z okna i piętra 5-letni synek rezerwistki, Paweł Wendtlandt, przyczem uległ złamaniu lewej nogi oraz potłuczeniu całego ciała. Pomocy dziecku udzielił lekarz Pogotowia.

Znaczną kradzież.

(h) W nocy z soboty na niedzielę do piwnicy domu № 9 przy ulicy Nowomiejskiej, gdzie znajduje się skład szkła firmy Gros, zakradli się złodzieje.

Złodzieje zrobili otwór w podłodze do sklepu skór D. Herlinga zrabowali stąd towary, jako to gromiowych skór oraz cholewki na sumę około 3000 rb., przyczem nie mogąc wydestakować skór, gdyż były dość długie, dokonali wyłom w ścianie szerokości 2 arszynów. W niedzielę rano poszkodowany H. zauważywszy kradzież zawiadomił wydział śledczy.

Agenci po przeprowadzeniu energicznie śledztwa aresztowali w restauracji przy ulicy Zgierskiej Nr. 28 dwóch złodziei, podejrzanych o udział w powyższej kradzieży. Są to: Ch. Damski i M. Winer. Obydwóch odprowadzono do IV cyrkułu policyjnego (Średnia 16) gdzie osadzono ich pod kluczem.

Z Chojen.

Niezwykle spędzono w Chojnach uroczystość Sw. Stanisława Kostki, patrona młodzieży.

Ojcowie uchwalił gminną kasować dwa oddziały szkoły wiejskiej, w których za naukę dzieci pobierano opłatę 20 groszy na tydzień. Postanowili korzystać tylko z jednego oddziału i to bez zmiany, bo ma być, jak było? A młodzież i dzieci?

Rozpoczęli dzień uroczystym nabożeństwem, spowiedzią i Komunią Świętą. Kółko dramatyczne przy Tow. szerz. oświaty im. St. Sienkiewicza, mające za patrona młodzieńczego Świętego, uświetniło nabożeństwo śpiewem solowym, chóralnym i grą na skrzypcach; dzieci z ochrany, będącej składową częścią Towarzystwa schronisk Sw. Stanisława Kostki, i ze szkół, śpiewały podczas Komunii Sw. „Serdeczna Matko”. Po obiedzie w szkole odbyła się czytanka z przezwrocami „Królowa Niebios”. Tłumnie zgromadzona młodzież słuchała z uwagą swej nauczycielki p. Marii Grzybowskiej. Przewodzącami kierował p. Skowroński, nauczyciel.

Uroczystość zakończono prywatnym zebraniem towarzyskim kółka, na którym postanowiono: prowadzić stałe tygodniowe czytanki i pogadanki dla dzieci w szkołach i ochrone, urządzać miesięczne bezpłatne koncerty ludowe i wznowić kursy dla dorosłych analfabertów. Koncert pierwszy odbędzie się 5 grudnia, pod kierunkiem p. T. Szmigielskiego.

Z „Lutni” Zgierskiej.

(a) W dniu 24 bież. m. „Lutnia” Zgierska otwiera sezon zimowy. Przed południem drużyna śpiewacza wysłucha uroczystego nabożeństwa na intencję „Lutni”, zaś wieczorem odbędzie się pod kierownictwem dyrektora Aleksandra Pędzima koncert inauguracyjny, na którym dyrektor Tow. wystąpi z własnymi kompozycjami. Po wyczerpaniu programu koncertu miejscowe kółko amatorów odegra komedię „Chłopi arystokracji”.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

15 listopada.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na północnym wschodzie od Ecurie, zdobyto po silnej walce wysunięty naprzód rów francuski, o szerokości 300 metrów i połączono go z naszym stanowiskiem.

Na reszcie frontu niema wydażeń ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga:

W okolicy Smorgonia zламаł się częściowy atak rosyjski z ciężkimi stratami przed naszą pozycją.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego:

Nic nowego.

Grupa wojsk generała Linsingena:

Wkraczając w linię nieprzyjacielską pod Podgaciami zaatakowały wojska niemieckie i austriacko-węgierskie pozycje rosyjskie na zachodnim brzegu Styru na całej rozciągłości. Pobito rosjan. Oczyszczono z nich zachodni brzeg.

Z widowni bałkańskiej.

Ścigamy nieprzyjaciela w dalszym ciągu. Wczoraj wzięto przeszło 8500 jeńców i zdobyto 12 dział, z tej liczby wojska bułgarskie wzięły około 7000 żołnierzy i zdobyły 6 dział.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 15-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Walki pod Czartoryskiem miały wczoraj pełne powodzenie. Pobiliśmy nieprzyjaciela i wyrzuciliśmy go po za łuk Styru. Cofając się spieszenie pozapalał nieprzyjaciół wszystkie stracone miejscowości. A więc po czterotygodniowych upartych walkach pod Czartoryskiem zmusiliśmy rosjan do cofnięcia się na swe dawne pozycje, tak samo jak swego czasu udaremniłmy z wielką nadzieją zapowiadane próby ich przebicia się pod Siemikowcami nad Strypa.

Nasza zdobycz wczorajsza powiększyła się.

Zresztą nic nowego.

Z widowni włoskiej.

Ofenzywa nieprzyjacielska nad Isoncem osłabia wczoraj, być może z powodu ulewnej deszczu. W odcinku płaskowzgórza Doberdo jednak trwały walki zaciekle. Na zboczu północnej Monte San Michele, udało się włosom wtargnąć znów do stanowisk naszych, przez lukę wybitą ogniem ciężkiej artylerji.

Odparto krwawo duże siły nieprzyjacielskie, które przystąpiły wieczorem do natarcia, na północy od miejsca włamania się. Późem nastąpiło nasze przeciwnatarcie, za pomocą którego odzyskano zupełnie stracony kawałek frontu, i które zadało nieprzyjacielowi nadzwyczaj duże straty. Jak wszystkie poprzednie złamało się także silne natarcie Włochów na Monte dei Sei Busi.

Wskutek ostrzeliwania Gorycji, poniosło dotąd śmierć 56 osób cywilnych, 50 poraniono, uszkodzono ciężko około 300 domów i prawie wszystkie kościoły i klasztory.

Jedna z naszych eskadr lotniczych, obrzuciła ponownie wielu bombami Werone.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wszystkie armje ścigają. Tylko w niektórych miejscach stawia nieprzyjaciół opór. Nasza grupa z Wizegradu, odrzuciła czarnogórców za Lim i dotarła do Sokolowic a także do przylegających wyżyn na wschodzie.

Armja Koevessa zabrała 850 jeńców i zdobyła 2 karabiny maszynowe. W dolinie Toplicy dotarto do Prokuplja.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 14 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 13 listopada:

W okolicy Schlok zadały wojska nasze nieprzyjacielowi w pościgu ciężkie straty i odrzuciły go na zachód od Kemmern. Na reszcie frontu potyczki posterunkowe.

Na froncie kaukaskim nie było zmian.

PETERSBURG, 15 listopada. Sprawozdanie urzędowe z dnia 14 listopada:

Odparto atak Niemców na Berse-münde. Gwałtowna walka w okolicy wsi Miedwieże, na zachód od Czartoryska, trwa nadal, tak samo walka pod wsią Podgacie. Próby nieprzyjaciela posunięcia się w kierunku Styru zostały ogniem unicestwione.

Car i carewicz na froncie pod Rygą.

PETERSBURG, 14 listopada. — Car i carewicz następcą tronu przybyli 10-go listopada do Rewlu, zwiedzili fortyfikacje i odbyli parade żołnierz. Po śniadaniu car i carewicz zwiędali przystań i udali się na pokład okrętu przewoźowego „Europa”, gdzie zebrali się żołnierze rosyjskich i angielskich łodzi podwodnych. Car Mikołaj wręczył dwóm komendantom angielskich łodzi podwodnych osobiste wielki krzyż orderu św. Jerzego czwartej klasy, poczem car i następcą tronu szczegółowo oglądali rosyjskie i angielskie łodzie podwodne. Następnie zwiedzili fabryki i warsztaty okrętowe. Następnego dnia odjechał car z carewiczem do Rygi, gdzie pociąg carski zjechał na wschodni brzeg Dźwiny; cara przyjmował generał Radko Dimitrjew, głównodowodzący ufortyfikowaną okolicą Rygi. Stąd udał się car i carewicz w samochodzie do miasta i odbyli parade oddziałów korpusu broniącego Rygi. Dnia 12 listopada opuścił car z carewiczem Rygę, przyjmował raport stojącej pod Witebskiem dywizji, zwiedził teren wojskowy Dźwinka i odbył parade wojsk, którym wyraził swoje gorące podziękowanie i życzy zwycięstwa.

Przez Kowel do Chelma.

(Migawkowe spostrzeżenia z okna pociągu).

Mamy wyjechać na ziemię wołyńską pierwszy raz za granicę austriacką ku tym polom, gdzie ryły ziemię granaty i długie sznury żołnierzy dwóch mocarstw syłały na siebie grochem stalowym. Chciało się choć cząstkę tej ziemi ujrzeć, tak dobrze znanej z historii polskiej. To pobożniństwo tylu narodów!

Ta nizina ku Kowlowi wywiera obecnie jakieś przynajmniej smutne wrażenie. Okolica naokół bez wyrazu, jakby zmęczona, nieczuła, opustoszała, gdzieś gdzieś rozrzucone domy stoją pustką. Drzwi wydarte lub otwarte, okna czernią się bez szyb, a wewnątrz bez ludzi ziele zimnem. — Za to drobnymi plamami świecą gdzieś gdzieś groby żołnierzy. Tam skrzywiony biały krzyżyk prawosławny, tu zwisające beznadziejnie i oszarpane przez deszcz czako żołnierza. — A krecich dolów żołnierskich bez liku. Jedne dobrze przygotowane, starannie wybudowane, drugie drżącą widoczną ręką pospiesznie kopane; ziemia wyrzucona w nieładzie, nerwowo, z wściekłością. Ostatnie z nich najczęściej w lasach. — Jednego lasu, grupy drzew nie opuścił Moskal, aby się w ostatnim momencie nie okopać i nie odgrzać wypierającym go wojskom. W komunikatach urzędowych o walkach na Wołyniu czytało się o posuwaniu się wojsk na Wołyniu, ale o tytanicznej pracy bojowej tych wojsk ma się dopiero przybliżone pojęcie, gdy się widzi śmiercionośne doły i siatki druciane, rozpięte tutaj po polach i lasach. Widać, że Moskale tu zębami trzymali się ziemi i... ustępowali. Najwięcej strzegli linii kolejowej i w odwrocie najbardziej ją szarpali. Ani na torze samym, ani obok niego śladu nawet nie znać tej niszczycielskiej działalności. Pociąg kolejowy posuwa się tak swobodnie i pewnie, jak w głębi państwa. Pociągi ciężarowe mijają się z dokładnością dobrze uregulowanego ruchu.

Przyjeżdżamy do Turyska. Dłuższa tu przerwa w podróży, więc rozglądamy się po miasteczku. Domy parterowe, drewniane. — Ludność chrześcijańska uciekła, zostali tylko żydzi. — Ceny żywności niezbyt wysokie, a ceny mięsa nawet hańszenia niskie. — Droższe, niż w Warszawie barana można kupić za 4 korony. Cwierz barana o mięsie pięknem kosztuje 1.20 K. W częściowej sprzedaży kilogram 30 hal. — Pięknego, okazałego wołu ofiarowywali żydowski kupcy za 300 K., a po targu byłoby jeszcze ustąpił. Wódki, kawy, herbaty dostać można, ale już po cenach galicyjskich. Przy zakupie ludność zachowuje się nieco niedowierzająco wobec „zagranicznych” kupców. — Ziemiaki piękne, niedrogie. Nie dziwnego. — Setki morgów, zasadzonych ziemniakami, dotąd nieknięte i ręką ludaką. Gdy się jedzie koleją, widać milami pola ziemniaczane, których dotąd nikt nie ruszył motyka, właściele wyjechali, praca ich marnieje w polu. Szron sypie się na ziemię, a pola na Wołyniu zasłane gnijącym, niezebranym zbożem: pszenicą, żytem, jęczmieniem. Zboże żęte na przestrzeni tysięcy morgów gnije w kopach.

(D. n.).

Przymusowa licytacja.

W czwartek, dnia 18 listopada 1915 r. sprzedaż publiczną licytacją za gotówkę:
1) o godz. 9 i pół rano przy ul. Piotrkowskiej 117 1 bufet, rozmaite figury i 2 małe stoły;
2) o godz. 10 i pół rano przy ul. Kątnej № 4 jedną maszynę do szycia i skrzypce;
3) o godz. 3-jej po poł. przy ul. Wólczańskiej № 63. 1 biurko, 1 szafę do przyrządów, 1 otomanę, 1 garnitur do pisania i inne.
Łódź, 16 listopada 1915 r.
Cynka
Komisarz sądowy w Łodzi.

PENSJONAT

dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej w WARSZAWIE,

U inżynierowej Zmigrzyderowej Wilcza 31

Wiadomość w Łodzi u adwokatowej Birencwajgowej, ul. Zielona 11 między

4 — 6 po południu.

Ważne dla Pań!

Szkola kroju i szycia podług systemu angielskiego i francuskiego. Przyjmuje panny do nauki kurs 3-miesięczny. Opłata miesięczna 2 rb. Oraz pracownia sukien kostjumów i okryć dams. po cenach przys.

NATALJI

Radwańska № 53.

!! Palcie oryginalne cygara austriackie !!

Virginia, Britanica, Cigarillos, Trabucos, Regalia-Favorita, Operas, Palmas, Graziosas i t. p.

od 5 kop. za sztukę

Nabywać można detalicznie w sklepie: Piotrkowska № 52 róg Dzielnej.
Hurtowo: Piotrkowska № 56 w podwórzu na lewo, parter.

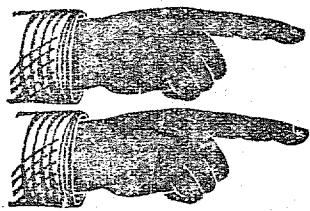
Przedstawicielstwo Biura Eksportowego wyrobów C.-K. Austriackiego Monopoli Tytoniowego.

Światowa Sensacja!

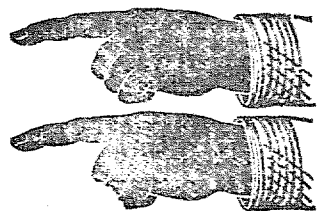
LUNA

Światowa Sensacja!

Ostatnie Arcydzieło znanej powszechnie firmy „CINES”. Przechodzi wszystko dotychczas widziane pod względem wystawy, gry i wykonania



KOBIETA



Współczesna tragedia w 6-ciu częściach, 240 obrazów, 2800 Metrów długości Uscenizowana przez Gabriela d'Annunzio, z wszechświatowo znaną artystką Primadoną Marią Carmi Vollmoeller w roli głównej.

Sala Koncertowa

ul. Dzielna № 18.

— od dziś aż do 21-go grudnia 1915 r. —

„ZOŚKA, ŻŁOTA RĄCZKA”

Dyrekcja teatru „Apollo” z Warszawy demonstrować będzie znany obraz

Pierwszą serję z cyklu „ZBRODNIARZ z SACHALINU”.

Obraz ten cieszył się ogromnem powodzeniem w Warszawie i składa się z 5-ciu serji, z których każda przedstawia całość. Dla uniknięcia ścisłu przy kasie, sprzedaż biletów od 11 rano aż do końca przedstawienia.

Wieczorowe kursy przedmiotowe Inżyniera Barszczewskiego

przy współudziale Nauczycieli II Polskiego Gimnazjum (Placowa 13) dla młodzieży płci obojga, zatwierdzone przez władze. Przygotowanie z poszczególnych przedmiotów w zakresie matury gimnazjalnej, języków nowożytnych, przygotowanie do dodatkowych egzaminów z łaciny, matematyki. Zapisy przyjmuje i informacji udziela kancelarja kursów (Placowa 13. I piętro codziennie od 5—7 g. wiecz.



Pasta do obuwia

St. FISZERA

W WARSZAWIE

Jest do nabycia hurtowo w kantorze Wschodnia 27 front I piętro.

Ajentów poszukuje się.

Do wynajęcia

zaraz ul. Długa № 5 mieszkania składające się z 2, 3 i 4 pokoiów z kuchnią z wygodami oraz 2 sklepy z mieszkaniami. Wiadomość u właściciela od godziny 3—4 po południu.

PRZYJMUJE

SZEWCOW

na damską prasową robotę.

J. Windman. Piotrkowska № 35

SMAR

do osi wyrabiany z najlepszych tłuszczów dobrze utrzymujący się, sprzedaje z prawem wywozowym na prowincję fabryka smarów

ulica Aleksandrowska 47 dla handlarzy dużego usiępstwa. Tamże dostać można oleje cylindrowe i mineralne.

Gabinet Kosmetyczny

M. Pisarskiej

św. Andrzeja 7 m. 10.

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwity lombardowe i placę najwyższe ceny.

D. Peszes. Południowa № 9.

I piętro od frontu, przyjmuje od 9—2 p. p.

2 pary koni roboczych do sprzedania

Wiadomość ul. Przejazd № 88 mieszkania 21.

GORSETY

wszechświatowej marki „Renoma” gotowe i na obstalunek. Przyjmuje również przeróbki, reperyje odświeżanie, pranie gorsetów specjalna Pracownia i skład gorsetów w Łodzi, ul. Główna 17.

FELCZER z BUSKA.

z długoletnią praktyką szpitalną
— św. ŁAZARZA —

przyjmuje codziennie i udziela por. d. Aleksandrowska 37 I p. Kaszyński

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Syphilis, choroby skórne włosów

(kosmetyka lekarska).

weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606” — 914 (wśródrynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów), oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p. n.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.

Piotrkowska 35.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

od godz. 9 — 1 i od 6 — 8 dla Pań 5 — 6

Dr. Littauer

Choroby skórne, weneryczne i dróg

moczowych

Cegielniana № 6.

Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Choroby wewnętrzne i dzieci.

Dr. Haberlau

ul. Mikołajewska № 34.

9—10 rano i 4—5

Akuszerka - Masażystka

R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademii w Petersburgu
praktykująca 25 lat.

Daje pomoc i poradę. Dyskrekcja zapewniona. UL. ANDRZEJA 39 m. 10

— przyjmuje od 12 do 5 po poł. —

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA”

eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach większych składach aptecznych

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A!A!A!A! Okaż! Meble sprzedaje w obec zastój bardzo tanio magazyn mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116. I. piętro front. Ogromny wybór solidnych mebli od najtanszych, do najdroższych. Całe urządzenia stołowych salonów, sypialek urządzenia kuchenne. Meble gięte, wanny z piecami, i zwykłe lodownice, kłozety. Łóżka żelazne, wózki dziecięce, kołyski. Przyjmuje wszelkie obstalunki stolarskiej i tapieckiej roboty. Zamienia stare meble i kupuje. W Niedzielę i święta magazyn otwarty od 1-ej do 6-ej p. p. Piotrkowska 116 I. piętro.

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łazienkowska 31 m. 8.

A. A. M. Meble z 3-ech pokoi sprzedam bardzo tanio Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro.

A. Akuszerka przyjmuje chore, zdrowe, porad. Biednym usięstwo. Dyskrekcja. Piotrkowska 235-25. 463

B. Bardzo ważne dla szweców i trepiarzów. Transport skóry brzozywej i czarnej w dużych kawałkach bardzo tanio do nabycia Włdewska 40 m. 10.

Biuro Prośb Pisarskiej, Andrzeja Nr. 7.

Ceny hurtowe resztki na ubrania, palta damskie meble i dzieciinne, chustki i kołdry Piotrkowska 34 front drugie piętro.

C. Carbia na tenty tanio. Sklep, Mikołajewska 25.

Dowol № 20899 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Pasaż-Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Kupuję zęby szluczone mogą być polamane, placę dobre ceny. Nowo-Cegielniana 10 m. 18 od 9 rano do 5 p. n.

Kupię kufel podróżny używany Oferty proszę kłóżyć w Adm. pisma.

Przegrodek drewnianą kupię. Południowa 20 Lombard.

Ważne dla tkalni, ślusarni i mniejszych warsztatów i t. d. Transport pasów rzemieślniczych używanych w dobrym stanie 40 m. m. tanio do nabycia Włdewska 40 m. 10.

Franciszek Kosecki zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Przędzelnianej.

Mikołaj Rosconi zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Suwalskiej 6.

Władysław Rekenelt zgubił paszport wydany przez Prezydium Policji w Łodzi. Znalazcę uprasza się odnieść na Włdewską 130.